

Do Grecji napływa coraz więcej uchodźców

26 sierpnia 2017

W ostatnim czasie Włochy odnotowały wyraźny spadek liczby migrantów, którzy przedzierają się przez Morze Śródziemne. Różnica jest znaczna – w samym sierpniu szlak morski pokonało około 2,8 tysiąca obcokrajowców, w porównaniu do ponad 10 tysięcy w tym samym okresie z zeszłego roku. Włoskie media twierdzą, że najprawdopodobniej nastąpił przełom w walce z przemytnikami ludzi. Tymczasem Grecja obawia się, że Turcja mogła właśnie wznowić napływ migrantów, na co wskazują najnowsze statystyki.

Greckie Ministerstwo ds. Migracji podaje, że w dniach 18-23 sierpnia do wybrzeża przybyło ponad 1,2 tysiąca ludzi. Przykładowo w poniedziałek w ciągu jednej doby odnotowano napływ niemal 400 migrantów. Wzmożonemu napływowi przez Morze Egejskie towarzyszy konflikt między państwem niemieckim a Turcją.

Erdogan wezwał ostatnio niemieckich muzułmanów, aby w nadchodzących wyborach parlamentarnych nie oddawali swoich głosów na partię Angeli Merkel oraz innych ugrupowań politycznych, które są „wrogie” wobec Turcji. W rzeczywistości jest to kontynuacja konfliktu sprzed miesiący, gdy Niemcy nie pozwalały na organizację niektórych wieców politycznych na terenie kraju i nazywały Erdogana dyktatorem.

Napływ imigrantów do Grecji jest jak widać silnie uzależniony od stosunków na linii Turcja-Niemcy. Na początku 2016 roku Unia Europejska uzgodniła z Erdoganem, że ten przestanie islamizować Europę w zamian za przystąpienie do struktur unijnych, zniesienie wiz i kwotę 6 miliardów euro. Pełniący funkcję przewodniczącego Rady Europejskiej Donald Tusk stwierdził wtedy, że Turcja to „najlepszy na świecie przykład

traktowania uchodźców". Ostatecznie UE nie spełniła tych postulatów, dlatego Erdogan stwierdził, że on również nie widzi powodów, aby miał trzymać się tej umowy.

Dlatego w Grecji pojawiają się słuszne obawy, że Turcja może wznowić napływ islamskich migrantów. Od 1 do 20 sierpnia do tego wyspiarskiego państwa przybyło około 2,4 tysiąca ludzi i z dnia na dzień pojawia się ich coraz więcej. Ponadto, sytuacja na greckich wyspach powoli wymyka się spod kontroli, ponieważ tamtejsze obozy są przepełnione. Stwierdzono również, że od 15 sierpnia nie zauważono żadnych interwencji ze strony tureckiej Straży Przybrzeżnej, która zgodnie z porozumieniem powinna pilnować swoich granic. Wygląda więc na to, że w Europie szykuje się powtórka z 2015 roku, na którą Węgry przygotowują się od dłuższego czasu

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: ZeroHedge.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl